

Szanowny Panie Ministrze,

Ze zdziwieniem przyjęliśmy regulacje dotyczące funkcjonowania systemu opieki nad osobami z podejrzeniem i rozpoznaniem zakażeniem SARS-CoV-2. W opublikowanych na stronach Ministerstwa Zdrowia i Narodowego Funduszu Zdrowia zaleceniach? rekomendacjach? wytycznych? w każdym scenariuszu związanym z zakażeniem koronawirusem pacjent trafia do lekarza chorób zakaźnych. Spowodowało to masowy napływ pacjentów zarówno z objawowym, ale przede wszystkim bezobjawowym lub skąpoobjawowym zakażeniem SARS-CoV-2, którzy nie wymagają albo żadnego leczenia (najczęściej), albo wyłącznie leczenia objawowego. Pacjenci są kierowani najczęściej bez ŻADNEGO badania. Czy do zebrania wywiadu i oceny, że pacjent bez żadnych dolegliwości nie wymaga hospitalizacji potrzebny jest specjalista chorób zakaźnych? Czy pacjent który nie ma żadnych odchyień od normy w badaniu fizykalnym musi trafić do IP Zakaźnej? Zasadnicze pytanie po co? Od wielu tygodni postulowaliśmy o włączenie do systemu opieki lekarzy rodzinnych, ale nie chodziło nam o takie włączenie.

Szanowny Panie Ministrze, już pierwszego dnia funkcjonowania tych regulacji zostaliśmy zablokowani. Pacjenci wymagający naszej pomocy czekają w gronie tłumu osób kierowanych przez lekarzy rodzinnych. Dochodzi do groźnych epidemiologicznie sytuacji, kiedy pacjent dodatni jest przywożony przez osobę ujemną własnym samochodem. Zablokowany został transport sanitarny i chorzy czekają godzinami na ich przewiezienie do izolatorium.

Kalkulacja jest prosta jeżeli przeciwstawimy sobie liczbę przypadków zakażeń, dodamy liczbę pacjentów z objawami różnych infekcji i spojrzymy na liczbę zakaźników w Polsce i w poszczególnych regionach. Ta ostatnia liczba będzie systematycznie spadać, bo po wielomiesięcznej samotnej walce z pandemią personel jest zmęczony i sfrustrowany, zwłaszcza patrząc na zaangażowanie, tzn jego brak, innych. Pojawiły się pierwsze przypadki rezygnacji z pracy. W kierowanej przeze mnie Klinice 70% lekarzy to młode kobiety z małymi dziećmi i zgodnie z ustawą nie ma nawet możliwości ich skierowania "na się" do walki z pandemią. Ich praca i zaangażowanie wynika z poczucia obowiązku i odpowiedzialności, ale to chyba nie wystarczy. Panie Ministrze, niestety szczyt zakażeń przed nami i natychmiastowe działania są niezbędne w tym momencie. Bardzo proszę zatem i apeluję o zmianę regulacji, o których wspomniałem na wstępie. Z poważaniem

Dr hab. med. prof. UM
Krzysztof Tomasiewicz
Kierownik Katedry i Kliniki Chorób Zakaźnych
UM w Lublinie
V-ce prezes ZG PTEiLChZ